

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania S. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację S. P. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 marca 2017 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 23 lutego 2016 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W sprawie ustalono, że wnioskodawca od 16 marca 1978 r. do 1 lutego 2016 r. pracował w Zakładach Chemicznych P. (G.), zajmując między innymi stanowiska: murarza, inspektora nadzoru, realizatora do spraw inwestycji i remontów, kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, inspektora nadzoru.

Sąd pierwszej instancji uwzględniając powyższe okresy zatrudnienia, uznał, że ubezpieczony nie spełnia przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna), w szczególności nie legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach (15 lat).

Pogląd ten zaaprobował Sąd Apelacyjny, uznając, że nie ma podstaw do zanegowania wyników postępowania dowodowego (opinia biegłego), w szczególności w odniesieniu do przesłanki zatrudnienia „stałe i w pełnym wymiarze”. Kontrola i dozór w rozumieniu pkt 24 działu XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie z 1983 r.) sprowadza się do wykonywania pracy na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W sytuacji przemieszczania się pracownika między budowlami oraz nadzoru linii produkcyjnych, na których nie było już czynników szkodliwych, nie można kwalifikować pracy odwołującego się w sposób przez niego prezentowany. Konieczne jest rozróżnienie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, od innych czynności, bez związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § pkt 1 k.p.c.), a mianowicie czy fakt przemieszczania się ubezpieczonego, wykonującego dozór inżynieryjno-techniczny w rozumieniu pkt 24 Działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do

rozporządzenia, między poszczególnymi częściami w ramach rozległego zakładu pracy, który został objęty strefą ochronną zarządzeniem generalnego dyrektora tego zakładu, uniemożliwia uznanie, że ubezpieczony wykonuje pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia?

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podał, że ma świadomość bogatego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w zakresie oceny okoliczności dotyczących prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z tego dorobku wynika, że wykonywanie czynności biurowo-administracyjnych nie pozbawia ubezpieczonego prawa do wcześniejszej emerytury, jeżeli czynności te są integralnie związane z pełnionym dozorem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 377/13; z dnia 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16). Jednak Sąd Najwyższy nie wypowiadał się w kwestii wpływu przemieszczania się ubezpieczonego po zakładzie pracy i czy ten fakt ma wpływ na ocenę zatrudnienia stale i pełnym wymiarze.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Warunkiem dopuszczenia do merytorycznego rozpoznania skargi jest wykazanie przez skarżącego jednej z przesłanek, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1- 4 k.p.c. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazano na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne.

Zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioszek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd

Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732).

W odniesieniu do powyższych przesłanek należy zauważyć, że skarżącemu znane są standardy związane z przedstawieniem problemu prawnego w postaci istotnego zagadnienia prawnego, jak też pozostałe wymogi z jego dookreśleniem. Na uwagę zasługuje szeroka znajomość stanowisk judykatury w obrębie spornych zagadnień. Nie oznacza to jednak finalnie, że wnioski wynikające ze stanowiska skarżącego są zasadne.

Ustalenie pracy w szczególnych warunkach jest domeną okoliczności faktycznych. Sądy rozpoznające spory na tym tle (i tak było w sprawie) prowadzą postępowania dowodowe, oceniając zeznania świadków i wnioski wynikające z opinii biegłych. Na tym tle pojawiają się naturalnie wątpliwości interpretacyjne, których źródłem mogą być pojęcia i zwroty otwarte, terminy niedookreślone, zwłaszcza gdy są interpretowane po raz pierwszy. Tymczasem na gruncie spraw emerytalnych – co dostrzega skarżący – istnieje bogaty dorobek orzeczniczy. Nie wynika on z faktu ilości (mnogości) zagadnień prawnych, lecz z różnorodności stanów faktycznych, których nie da się zamknąć w jednym problemie. Nie każdy z nich zamyka się jednak w obrębie istotnego zagadnienia prawnego. W sprawie do wyjaśnienia jest kwestia czy przemieszczanie się ubezpieczonego po terenie zakładu pracy uniemożliwia zaliczenie sumy prac do zatrudnienia w szczególnych warunkach. W tak sformułowanym problemie nie ma istotnego zagadnienia

prawnego. W budowie spornej frazy nie pojawiają się pojęcia atypowe na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych czy też prawa pracy (w uzasadnieniu wniosku skarżący nawiązuje do pozostawiania pracownika w dyspozycji zakładu pracy), które wymagają interwencji Sądu Najwyższego. Przecież wykładnia prawa jest dokonywana w każdej sprawie, co nie oznacza, że ma się także wypowiedzieć Sąd Najwyższy. Tego rodzaju stanowisko prowadzi do inflacji ostatecznych werdyktów, które zamiast koncentrować się na budowie i znaczeniu norm prawa materialnego musiałby przesunąć się w strefę oceny dowodów, w tym wiadomości specjalnych (tu opinii biegłego), czy też finalnie polemiki ze stanowiskiem ubezpieczonego, prezentującego diametralnie odmienną postawę w procesie. Naturalny spór przed sądami powszechnymi kończy się wraz z dwuinstancyjnym postępowaniem sądowym, zaś dalsze rozstrzygnięcia wymagają dodatkowego pierwiastka, którego w sprawie brak. Należy pamiętać, że interpretacji podlega określona suma zachowań ubezpieczonego, nie tylko związana z przemieszczaniem się, lecz także sprawowaniem dozoru nad pracami, które cech uciążliwości nie mają. Ten szerszy aspekt w sprawie zdecydował o oddaleniu jego apelacji, co też pozycjonuje siłę oddziaływania argumentów zawartych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stąd warto przypomnieć, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej, historycznej lub celowościowej. Tak ukształtowane stanowisko nie jest przypadkowe, gdyż przesłanki uzyskania prawa do emerytury nie powinny lokować się w sferze swobodnego uznania. Nadto usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Nie ulega przecież

wątpliwości, że praca w szczególnych warunkach, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Uprawnienie po stronie skarżącego byłoby zasadne, o ile dozór był sprawowany na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Jest to prosta konstatacja, aby pracę w dozorze uznać za pracę w szczególnych warunkach, to powinna ona sprowadzać się do dozoru pracowników pracujących w szczególnych warunkach, przy czym należy odróżnić dozór od sprawowania nadzoru służbowego. Chodzi więc, że dozór inżynieryjno-techniczny powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do zarobkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14 (LEX nr 1552139). W judykaturze rozstrzygnięto także, co oznacza stałe wykonywanie dozoru w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest to okres wykonywania tej pracy, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990). Jednak trzeba także przypomnieć, że nie wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami uprawniają do emerytury w obniżonym wieku, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu. Najprościej ujmując w sprawie przeważała wykładnia, według której znaczenie ma ściśle rozumienie dozoru, jako zespołu zadań obejmujących całościowy zespół czynności pracowniczych, a nie tylko tych eksponowanych w skardze kasacyjnej. Oceny tej nie modyfikują jednostkowe przykłady rozbieżnych orzeczeń sądów powszechnych, jakie zostały przytoczone w skardze kasacyjnej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 108 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.